Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

Niezależny organ demokratyczny

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor naczelny i odpowiedzialny przyjmują w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 16—18 z wyjątkiem niedziel. — Niezamówionych artykułów nie honorujemy. — Redaktor nacz.: BOGUMIŁ REMBOWSKI

Nr 31 — Kraków wtorek 1 lutego 1938 r — Rok II

Mussolini wysyła 50.000 żołnierzy do Hiszpanii

by szybciej zakończyć wojnę

Dziennik londyński „Daily Chronicle" na naczelnym miejscu pierwszej kolumny podaje doniesienie swojego korespondenta Vernona Bartletta, znanego dziennikarza, którego słowa sprawdzały się prawie zawsze, o zamiarach Mussoliniego wysłania do Hiszpanii armii 50 000-nej celem ostatecznego i jaknajszybszego zakończenia. wojny domowej.

Przeciągające się ostatnio działania wojenne gen. Franco zaskoczyły Włochy i postawiły w ciężkim położeniu wobec wypadków odgrywających się we Francji i w Anglii. Wojna w Hiszpanii, o ileby się przeciągała dłużej, mogłaby i we Włoszech i w Niemczech wywołać niepożądane efekty. Tak więc wojna w Hiszpanii musi być albo natychmiast zakończona, albo mocarstwa europejskie muszą wycofać wszystkich swoich żołnierzy i pozostawić Hiszpanię jej losowi.

W końcu lutego lub w początkach marca nastąpić musi zdecydowane uderzenie w Hiszpanii. Wojska włoskie chcą za wszelką cenę osiągnąć ostateczny rezultat, któryby „zniósł z powierzchni ziemi" komitet nieinterwencji, a Francja i Anglia stanęłyby wobec realnej rzeczywistości.

Włochy wycofują się

Pierwszym krokiem przed mającą nastąpić decyzją będzie wycofanie się Włoch z Komitetu nieinterwencji. Natychmiast po tym fakcie Włochy ogłoszą oficjalnie walkę bolszewizmowi w Hiszpanii.

Posiłki włoskie dla gen. Franco będą wynosiły 50.000 żołnierzy, oraz wielką ilość ciężkich armat, tanków, aeroplanów, amunicji i sprzętu wojennego.

—o—

Pomoc dyplomatyczna Hitlera

Mussolini otrzymał już obietnicę od kanclerza Hitlera, że Niemcy poprą na drodze dyplomatycznej wystąpienie włoskie, gdyż Berlin zarówno jak i Włochy jest jednakowo zainteresowany zakończeniem wojny w Hiszpanii.

Niemcy do tej akcji przyłożą w ten sposób rękę, że wysłać mają do Rzymu większą ilość samolotów „komunikacyjnych". Wszyscy piloci otrzymują paszporty prywatnych lotników. Amunicja zostanie wysłana z portów północnych i bałtyckich, aparaty zaś przelecą najpierw do Włoch, a stamtąd przez Francję do Hiszpanii.

—o—

Neutralność Jugosławii

Obaj kontrahenci zapewnili sobie przyjacielską neutralność Jugosławii. Sprawę tę omówił z Włochami przed niedawnym czasem p. Stojadinowicz.

W końcu swego sprawozdania p. Bartlett twierdzi, że Anglia jest już w stadium dekadencji, a ostatecznie „coup de grace" zadadzą jej Włochy, które.. rosną.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV Karny
Dnia 25. I. 1938.
Dnia 22. 1. 1938
Sygn. IV. Pr. 32/38.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia dnia 17 stycznia 1938 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" Nr. 16 z daty 17 stycznia 1938 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Pechowy tenor międzynarodówki gospodarczej" w ustępie od słów „Zanim wyrazimy" do słów „międzynarodowym graczom" — albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Poranny" i w Dzienniku Urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: sekr. Czubin — Przewodniczący Wydziału IV Dr. Krupiński. — Za zgodność Kierownik Sekretariatu: Piotr Pyzik.

100 zabitych 200 rannych

Katastrofalny wybuch prochowni pod Rzymem

W prochowni w m. Colle Ferro w odległości ok. 50 km. od Rzymu nastąpił wczoraj rano straszny wybuch. Dotychczas stwierdzono 20 zabitych i kilkuset rannych. Przyczyny wybuchu nie są na razie ustalone. Wedle doniesień agencji Stefanii był to nieszczęśliwy wypadek.

Pierwszy wybuch miał miejsce o godz. 8 min. 30. Po pierwszym wybuchu nastąpiły inne.

Straż ogniowa czyniła wszelkie wysiłki celem opanowania katastrofy. Do południa wydobyto spod gruzów 20 trupów.

Na miejsce katastrofy wyjechało z Rzymu władze oraz 70 samolotów sanitarnych.

Po południu na miejsce katastrofy udał się król. Przybycie Mussoliniego oczekiwane było w tym samym czasie.

Z Rzymu wysłano oddziały piechoty, saperów i karabinierów, które otoczyły miejsce katastrofy kordonem w promieniu kilku kilometrów. Prochownia zatrudniała około 2.000 robotników.

Oficjalny komunikat, wydany w sprawie wybuchu w prochowni Colle Ferro głosi, iż ofiarą katastrofy padło wielu zabitych', których nazwiska będą opublikowane. Ponadto jest kilkuset rannych', przeważnie lekko.

Dotychczasowe dochodzenie ustaliło, iż wybuch nastąpił na skutek nieostrożności jednego z robotników, który rozbił balon ze zgęszczonym powietrzem.

Wiedeń (tel.) W wiosce Tivoli pod Rzymem, nastąpiła ogromna eksplozja w zakładach uzbrojenia. Katastrofa, której przyczyną są dotąd zupełnie niewyjaśnione, pociągnęła za sobą olbrzymie ofiary.

100 osób zabitych, a przeszło 200 rannych.

Cała wieś została wyewakuowana, władze bowiem wojskowe obawiają się dalszych eksplozyj.

Na miejsce wypadku udał się król i Mussolini. Wojsko kieruje akcją ratunkową. Wojskowe zakłady fabryczne są zupełnie zniszczone.

Zebranie bliższych szczegółów, ze względów na toczącą się akcję ratowniczą, oraz wobec ograniczeń wojskowych, niesłychanie utrudnione.

Za obrazę religii

odpowie kilku adwokatów

Warszawa tel.

Senator Schor zgłosił w ciągu bieżącej sesji sejmowej interwencję w której wystąpił przeciwko kilku adwokatom oskarżając ich o wygłoszenie przemówień, obrażających religię żydowską, w procesach przytyckich i innych sprawach.

Samorząd palestry prowadzi obecnie dochodzenia w tych sprawach.

* * *

Polacy amerykańscy wykupili panoramę „Golgoty" Jana Styki z zastawu

Na zebraniu polskiego towarzystwa historyczno-muzealnego w Chicagouchwalono wykupić z zastawu z rąk obcych od lat tam znajdującą się panoramę Jana Styki „Golgota".

Z czego państwo żyje

Budżet przedwojennej carskiej Rosji nazywano „pijanym", ponieważ lwia część dochodów budżetowych — około 800 milionów rubli — płynęła z monopolówki. Nasz budżet można nazwać „monopolowym" w tym znaczeniu, że duża część jego dochodów tj. okrągło 25 proc. płynie z monopoli.

Jest tych monopoli aż 5: solny, tytoniowy, wódczany, zapałczany i loteryjny. Wszytkie razem mają wpłacić do skarbu w roku budżetowym 1938/39 okrągłą sumkę 684 milionów zł. Jest to, jak się zdaje, jedyne źródło dochodowe, które bez większych wysiłków automatycznie rośnie. Przecież powyższa kwota wpłaty jest o 58 milionów wyższa niż w roku ubiegłym.

Są jednak wśród tych 5 monopoli giganty i karły, a to w odwrotnym stosunku do ich potrzeby i pożytku. I tak monopol solny, a więc artykułu niezbędnej potrzeby, wpłaci do skarbu tylko 45 milionów zł. Jak na 34 milionową ludność oznacza to skąpe spożycie soli — wiadomo zresztą, jak i czym na wsi zastępują drogą sól.

Wprawdzie referent twierdzi, że spożycie soli u nas nieco wzrosło, nie osiągnęło jednak jeszcze ilości z r. 1930, który był przecież rokiem kryzysu.

To samo można powiedzieć o monopolu zapałczanym. Ten monopol, jak wiadomo, w obcych będący rękach, przyniesie skarbowi całej parady 9.8 milionów zł.

Na to trzeba było wiązać sobie ręce z Kreugerem, zaciągać ciężkie długi, wydać ludność na łup obcych — to wszystko dla marnej kwoty niespełna 10 milionów rocznie. Nie pomaga pewne potanienie (zapałki kresowe), dla masowego konsumenta: chłopu zapałki jeszcze są zbyt drogie i dlatego nie kupuje ich.

Loteria, co do której wartości dużo dałoby się powiedzieć, ma wpłacić 22 miliony. Można to nazwać przymusowym podatkiem, bo kto raz zaczyna grać, już nie popuści. Pierwsze wygrane 200 zł. są tym pociągającym do gry środkiem.

Gigantami są monopole spirytusowy i tytoniowy z wpłatami 250 i 341 milionów zł. Wobec nich powyższe trzy monopole razem nie odgrywają żadnej roli. Co robić, pijemy i palimy. Referent daje nawet „pocieszającą" wiadomość, że spożycie tytoniu i spirytusu nieco wzrosło, z czego wyciąga wniosek, że widocznie ludności lepiej się powodzi. Możnaby jednak naodwrót powiedzieć, że ludzie piją z rozpaczy, topiąc swą nędzę w kieliszku czy puszczając ją z dymem.

Tak czy owak — skarb robi na tych wątpliwej wartości artykułach doskonały interes, licząc na — jeszcze lepszy w przyszłości, gdy konjunktura poprawi się. F.

JESZCZE JEDNA DYWERSJA

przeciwko Z. N. P.

Każdego dnia, przeglądając więcej z obowiązku dziennikarskiego niż z przyjemności prasę reakcyjną i „narodową", wyczekujemy nowych „bomb cuchnących" o ZNP. Wszak tylko dnie dzielą nas od daty Zjazdu nauczycielskiego, na którym dokona ne być mają wybory zarządu ZNP.

Prasa reakcyjna już nie wie co ma pisać. „O „komunie", o „kontakcie z Moskwą" codziennie pisać nie można. Zresztą ten „kąsek" zostawia sobie na ostatnią godzinę...

„Niepokalanowskie małątko" strzela z wielkiej berty: sfabrykowało w kotle kipiących blag i życzeń pobożnych, nową dywersyjną bujdę o tym, że 20.000 nauczycieli ma wystąpić z ZNP i utworzyć nowy związek. Związek ten ma się — jakoby — oprzeć na okręgach: krakowskim, lwowskim, poznańskim i warszawskim.

Blaga! Od a do zet, blaga, obliczona na pokłócenie delegatów i przestraszenie ich widmem „rozłamu".

Właśnie okręgi poznański i warszawski, dały po rozwiązaniu zarządu lekcję tego, jak się zachować winni ludzie z charakterem, ludzie z kręgosłupem.

Okręg krakowski nie pójdzie na rozłam, to samo lwowski. Może tam gdzieś znajdą się jednostki o słabych charakterach, osobnicy wyszkoleni w gimnastykowaniu kręgosłupa w zależności od tego skąd wiatr zawieje — ale to karierowicze, którzy nie pociągną za sobą mas. Te jednostki z korzyścią dla ruchu nauczycielskiego, dla świata pracy w ogóle, mogą odejść. Czym prędzej, tym lepiej i zdrowiej dla ruchu pracowniczego. Każde obce ciało w organiźmie powinno być usunięte. Czasem zabieg chirurgiczny jest bardziej wskazany od powolnej terapii.

Nie wątpimy ,że ZNP. potrafi się zdobyć na to radykalne cięcie i pozbędzie się ludzi, którzyby chcieli szkodzić organizacji.

Zjazd nauczycielski nie przejmie się „zmartwieniami" „Małych Dzienników", „Abeców" i innych kalumniatorskich, oszczerczych napaści. Da im należytą odprawę!

Ster rządów powierzy ludziom godnym tego stanowiska, ludziom z charakterem, gotowym ponieść największe nawet osobiste ofiary dla dobra Związku i ogółu nauczycielstwa.

Społeczeństwo, stanowiące większość w państwie, jest po stronie tego nauczycielstwa, które tak brutalnie, tak nieodpowiedzialnie, atakowane jest przez zorganizowaną reakcję polską, przez faszystowskie i hitlerowskie „agentury".

Krzykacze, oszczercy, nigdy nie mają racji. Dlatego przecież krzyczą, dlatego miotają oszczerstwami, kłamstwami...

Z. N. P. po długich latach wahań i szukania dróg wreszcie odnalazł właściwy szlak dziejowy: stanął twardo po demokratycznej stronie barykady i dlatego rozpętał przeciwko sobie najczarniejsze, najwstrętniejsze moce reakcji polskiej.

Cywilizacja, postęp, kultura, poczucie wolności, niezależności i wiernej służby dla państwa, dla Polski są legitymacją jego długoletniej pracy.

Ufamy, że Zjazd wybierze ludzi, którzy tym ideałom będą umieli nadal służyć. STER.

Podatki a zamówienia publiczne

w Niemczech

Już od pewnego czasu przyznawanie dostaw publicznych, państwowych czy samorządowych, zależne było od spełnienia obowiązków podatkowych ze strony dostawcy. Przy znacznej wysokości brzemion podatkowych w Niemczech, spełnienie tego warunku nie jest łatwe, tym bardziej że podatki zapłacone muszą być w chwili, gdy najbardziej to jest utrudniowe.

Według nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu warunek ten wymagany jest i przy dostawach na wet do 100 marek, a dostawca musi wykazać się zaświadczeniem, że „urząd podatkowy nie sprzeciwia się przyznaniu zamówienia".

Zawiadczenie to upoważniające petenta do ubiegania się o zamówienie państwowe, odnosiło się początkowo tylko do podatków państwowych, względnie danin tych urzędów, dla których roboty miały być dostarczone. Obecnie przedkładane muszą być wraz z ofertą dwa różne zaświadczenia.

Drugie zaświadczenie musi potwierdzać, że petent wpłacił także wszelkie podatki krajowe i gminne, jak również opłaty na ubezpieczenie społeczne.

Może to nastąpić i wtej formie, że petent złoży oświadczenie, w którym oświadczy też, że spełni też inne zobowiązania, jak co do umów taryfowych i t. p.

Oświadczenie takie zazwyczaj kończy się następująco: „Zdaję sobie sprawę z tego, że fałszywe dane w tym oświadczeniu pociągają ze sobą w konsekwencji, że wykluczony będę z dalszych dostaw i prac".

Urzędy podatkowe mogą z różnych przyczyn odmówić wydania takiego zaświadczenia. Istnieje spis podatników płacacych podatki nieregularnie, a kto figuruje w tym spisie, z góry może być przekonany, że zamówień państwowych nie otrzyma jeśli nie zrehabilituje się odpowiednio, to znaczy, jeśli nie będzie uiszczał podatków z góry.

Urzędy podatkowe odróżniają tak że „niesolidnych podatników". Tym w ogóle nie daje się żadnych zamówień państwowych czy wogóle publicznych.

Dalej zamówień publicznych otrzymać nie mogą osoby, które zasądzone zostały za czyny, popełnione po 30 stycznia 1933, tj. po dojściu narodowych socjalistów do władzy. Rozporządzenie to skierowane jest przede wszystkim przeciw żywiołom anty reżimowym. Po upływie dwu lat od odbycia kary i zapłaceniu przepisanych podatków osoby takie mogą być pod tym względem rehabilitowane.

Jednak wydanie zaświadczenia, że „nie ma sprzeciwu" może być także odwołane, jeśli w międzyczasie petent zalegał podatek lub został zasądzony za uchybienia podatkowe.

Postanowienie takie może być dobre, jednak skierowane jest siłą rzeczy właśnie przeciw najsłabszym finansowo podatnikom i rzemieślnikom, którzy często popadają w zaczarowane koło: nie otrzyma zamówień państwowych ponieważ nie płaci podatków, nie płaci podatków ponieważ nie otrzymuje zamówień i t. d.

Z dnia

Czy generał Żeligowski wróci?

Zdaje się, że „zwycięzcy" w sejmowej komisji wojskowej sami przestraszyli się swego zwycięstwa. Widocznie nie spodziewali się, że sprawa nabierze takiego rozgłosu i to na korzyść generała.

Obecnie, jak informują, szuka się sposobu dla polubownego załatwienia niemiłej sprawy. Podobno „16 panów", którzy uchwalili generałowi wotum nieufności, mają zamiar cofnąć swoje wotum, zaczym poszłoby cofnięcie rezygnacji tych członków komisji, którzy zsolidaryzowali się z generałem - prezesem.

Nie wiemy, ile w tym doniesieniu jest prawdy, w każdym razie byłoby to najlepsze wyjście z lekkomyślnie wytworzonej sytuacji. Ma się wrażenie, że za pogodzeniem się działa też gen. Skwarczyński ze względu na zajścia w Wilnie.

Tu stało się wbrew zamierzeniom: członkowie OZN solidaryzują się z usuniętym inż. Perzanowskim i odmawiają współpracy z nowomianowanym szefem sektoru prof. Staniewiczem. Wszystko to było zbyteczne, a nawet szkodliwe i powinno się dobrze skończyć.

Przed zlotem sokołów

w Czechosłowacji

Praga (woresp. wł.) — Przygotowania do zlotu sokołów w Pradze, który odbędzie się w miesiącach letnich, są już niemal na ukończeniu. Rozszerzany jest jeszcze wielki stadion, przy którym wybudowany będzie prowizoryczny lazaret o 400 przeszło łóżkach.

Doskonalsza będzie też w ogóle służba sanitarno - lekarska dla ćwiczących i publiczności, wystawionych na żar słoneczny.

Jak komunikuje biuro zlotu już obecnie do Czechosłowacji przyjeżdżają goście zagraniczni, zwłaszcza zamorscy, aby pozostać w Czechosłowacji aż do zlotu.

—o—

Wzrost protestów wekslowych

w grudniu r. b.

W grudniu roku ubiegłego ogólna suma weksli zaprotestowanych wzrosła w porównaniu z analogicznym miesiącem 1936 r. o 3,5 miln. zł. i wyniosła 22 miln. złotych.

Z poszczególnych województw największą sumę protestów wykazuje województwo warszawskie,, a mianowicie na 6.4 miln. zł., z czego na Warszawę przypada 5,4 miln. złotych.

Drugie miejsce zajmuje województwo łódzkie z kwotą 6.3 miln. zł., z czego w samej Łodzi zaprotestowano weksli na sumę 3.6 miln. zł., w województwie poznańskim protesty wyniosły 1,9 miln. zł., pomorskim — 1.4 miln. zł., śląskim — 1.8 miln. zł. i lwowskim — 1.8 miln. zł.

W pozostałych województwach od setek weksli zaprotestowanych był stosunkowo niewielki.

Prezydent Ignacy Mościcki

Jeden z pierwszych bojowników o wolność, który już w zaraniu młodości sprzągł się nierozerwalnie z ruchem niepodległościowym i zrozumiał wielkość, bijącą z postaci Wskrzesiciela Polski, Józefa Piłsudskiego, światowej sławy uczony, daleko poza granicami Polski znany ze swych prac naukowych i wynalazków, wychowawca przedwojennego pokolenia młodzieży polskiej w dyscyplinie ścisłej wiedzy nowoczesnej, w technicznym postępie nauki współczesnej, odkrywca i wynalazca w zakresie technologii chemicznej wytwarzania związków azotowych, wielki konstruktor energii, użyźniającej naszą ziemię, twórca Chorzowa i Mościc, człowiek o charakterze nieskazitelnym i umyśle, ogarniającym szerokie widnokręgi zagadnień, o sercu głęboko czującym — oto postać, której dzień Patrona dziś obchodzimy i przed którą z szacunkiem chylimy czoła.

W osobie Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego mamy stop dwu najpiękniejszych właściwości, dwu wielkich cech: ścisłego umysłu badacza i uczonego — i gorącego serca, pełnego wiary w promienną przyszłość Polski.

Ta gorąca wiara, ten płomienny patriotyzm ujawnił się już wtedy, gdy młody student wszedł w koło bojowców o wolność, prowadzonych przez Józefa Piłsudskiego — i ta wiara i patriotyzm stale towarzyszy życiu Ignacego Mościckiego na wszystkich posterunkach, we wszystkich działaniach i decyzjach, powziętych w ciągu długiego żywota, poświęconego dobru powszechnemu, sprawie narodu i państwa.

Ta wiara i patriotyzm ujawniły się zarówno w czynie jak i słowie.

Uprzytomnijmy sobie dziś, gdy myśli nasze skupiają się przy tej czci godnej postaci, włodarzącej już niemal 12 lat w wolnej Polsce, jakie wskazania, jakie słowa, jakie zalecenia padły z ust Prezydenta Mościckiego.

Mówił nam:

— „Bez czci dla w i e l k o ś c i nie ma potęgi Państwa".

Mówił:

— Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek m o r a l n e g o i m a t e r i a l n e g o o d r o d z e n i a".

Mówił:

— „Ścisła obserwacja okazuje na podstawie liczb, że spośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszym miejscu.

Już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy sąsiedzi nasi będą nie tylko nas podziwiać, ale i nam zazdrościć. Jednak nieodzownym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą energią. Aby zaś ta praca była owocną, trzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze.

Pierwszym czynnikiem jest zgoda i j e d n o ś ć...

Drugim warunkiem jest o r g a n i z a c j a..."

Zalecał nam:

— „Sama obrona granic zewnętrznych, nawet najświetniejsza, nie zabezpieczy nas jeszcze, o ile nie potrafimy utrwalić n i e z a l e ż n o ś c i g o s p o d a r c z e j...

Militarna obrona kraju nie jest do pomyślenia obecnie bez jednoczesnego pogotowia przemysłu wojennego, które stworzyć jedynie jest w stanie szeroko rozwinięty przemysł krajowy.

Tłumaczył społeczeństwu:

— „Przez rozbudowę produkcji trzeba w przyszłości stworzyć koniunkturę dla l u d z i i p r a c y.

Tylko pod tym warunkiem wydobędziemy się z naszych trudności".

I pouczał nas:

— „Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszyć j e d n o ś c i R z e c z y p o s p o l i t e j różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec w niebiesiech, tak jedną jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca".

Takie szły ku nam wskazania od tego długoletniego obserwatora życia i wiedzy, od tego serca, przepojonego miłością Polski, od uczestnika naszych bojów o niepodległość i męża stanu, któremu w udziale przypadło odegranie tak wielkiej roli w dziele odbudowy naszej państwowości.

Dziś, w dniu Imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, całe społeczeństwo łączy się z Nim w myśli, że realizować będzie dalej te szczytne ideały, które Mu przyświecały w życiu i których jest widomym przykładem i wyrazicielem.

Premiowanie na wkłady oszczędnościowe

Dnia 27 stycznia 1938 r. odbyło się w PKO. **pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe serii V grupy A.**

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 grudnia 1937 r.

Premie po zł. 500 — padły na n-ry

400.617	413.439	420.161	441.175
444.021	457.081.		

Premie po zł. 250 — paddły na n-ry

400.231	400.709	404.244	409.969
411.612	411.672	412.665	416.546
421.931	428.609	430.194	430.955
435.500	435.897	435.913	436.387
437.412	443.823	447.774	449.764
451.533	451.554	462.763	463.351
406.941.			

Premie po zł. 100 — padły na n-ry:

400.108,	400.320	400.443	400.503
401.102	401.194	401.583	402.042
402.273	404.719	405.315	405.659
405.989	406.369	406.440	407.306
408.738	409.846	410.350	411.134
412.878	412.903	412.975	414.662
414.775	416.145	416.358	416.693
417.342	417.378	418.996	421.484
421.597	422.366	422.670	423.488
424.288	425.535	425.546	426.137
426.929	427.496	427.921	428.939
429.674	431.561	431.580	431.615
431.615	432.452	433.169	435.499
435.703	436.438	436.996	437.239
437.250	437.330	437.615	439.417
440.330	441.156	443.125	443.783
443.988	444.028	444.169	445.215
446.512	449.010	449.392	444.586
451.743	451.848	452.075	452.536
452.660	453.505	454.416	445.220
455.133	455.368	455.387	456.594
458.206	458.475	458.932	459.297
460.078	460.113	460.776	463.101.

Premie po zł. 50 — padły na n-ry:

400.061	400.205	400.309	401.314
401.655	401.854	401.887	402.287
402.775	402.788	403.535	403.567
404.110	404.649	404.926	405.007
405.420	405.579	405.891	405.993
406.112	406.124	406.215	406.230
406.373	406.431	406.469	406.600
406.687	407.100	407.130	407.510
407.531	407.947	408.018	408.534
408.645	408.653	408.813	408.890
408.892	409.099	409.920	410.762
410.770	410.846	411.425	412.223
412.364	412.915	413.164	413.224
413.486	414.240	414.310	414.331
415.294	415.570	416.205	416.458
416.651	416.669	416.759	418.094
418.373	418.503	418.518	418.540
418.552	418.661	418.975	418.986
419.300	419.848	419.980	420.232
420.419	420.469	420.784	421.063
421.373	421.686	421.818	422.386
422.750	423.262	423.289	423.660
423.676	423.812	424.482	424.600
424.603	424.844	425.059	425.764
425.891	426.105	426.245	427.111
427.833	427.985	428.114	428.115
428.208	428.707	428.821	429.147
429.149	429.395	429.420	429.569
429.817	430.337	430.452	430.468
431.042	431.143	431.369	431.511
431.511	431.532	431.724	431.856
432.080	432.163	432.344	432.438
432.525	433.689	434.104	434.462
435.243	435.331	435.375	435.602
436.034	436.103	436.269	436.316
437.995	438.194	438.207	438.260
438.520	438.614	439.106	439.203
440.204	440.204	440.374	440.550
440.653	440.741	441.072	441.130
441.158	441.263	441.320	441.365
441.376	441.715	441.853	442.262
442.326	442.492	443.185	443.245
443.398	443.398	443.808	443.875
444.043	444.129	444.899	444.961
445.207	445.207	445.347	447.286
447.900	448.180	448.329	449.248
449.477	449.488	449.754	449.801
449.831	449.976	450.001	450.011
450.206	450.314	450.916	451.401
451.945	451.946	451.979	452.124
452.267	452.365	452.381	452.851
452.990	453.265	453.265	453.498
453.708	453.843	454.035	454.221
454.317	454.461	454.941	455.004
455.011	455.475	455.671	456.077
456.174	456.303	456.507	456.516
456.694	457.003	457.450	458.024
458.073	458.078	458.311	458.471
458.499	458.684	458.988	459.807
459.820	459.958	460.018	460.317
461.113	461.443	461.471	461.758
461.999	462.621	462.679	462.780
463.005	463.131	463.454	449.595.

Ogółem padło 371 premii na sumę 30.850 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Projekt ordynacji samorządowej
prez. Starzyńskiego

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów w dniu 22 bm. projektu ordynacji samorządowej dla sześciu największych miast w Polsce — jak nas informują prez. Starzyński opracowuje własny projekt ordynacji samorządowej.

Projekt ten przewiduje m. in. bardzo wielkie rozszerzenie kompetencyj prezydentów miast, tak w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej (z wyjątkiem spraw bezpieczeństwa). Mówią również ,że projekt prez. Starzyńskiego będzie jeszcze przedmiotem rozważań czynników miarodajnych.

Generał Sosnkowski mówi...

„Polacy za wszelką cenę muszą dojść do zgody na tle armii, która jest wspólnym dobrem narodu całego.

Tu powinna nastąpić przede wszystkim Treuga Dei, która tu ma przedewszystkim sens polityczny i realny. Nie jestem ani sentymentalistą, ani marzycielem. Zdaję sobie w całej pełni sprawę z tego, że walki polityczne są nieuniknioną koniecznością.

Istnieje przecież w każdym narodzie wspólnota interesów państwowych. I dlatego radbym widzieć przy najmniej dwa działy życia państwowego wydzielone poza obręb tych walk, a tymi dwoma działami są: obrona fizyczna Państwa i obrona polityczna Państwa...

...Poza tym, żeby wzmocnić jednak stan moralny armii, na którym nam wszystkim zależy, jedno przede wszystkim trzeba ustalić.

Otóż honor i uczciwość ludzka nie mogą być kładzione na huśtawkę polityczną i oceniane zależnie od koniunktur politycznych.

Szacunek wzajemny ludzi dobrej woli jest koniecznym początkiem moralnego uzdrowienia stosunków politycznych w Polsce, z którymi tak ściśle i organicznie związane jest życie wojska.

Inaczej, moi panowie, stać się możemy łatwym żerowiskiem intryg lub nawet prowokacyj sił obcych i wrogich, które czyhają na moment naszej wewnętrznej słabości.

Inaczej niebezpieczeństwo zewnętrzne przysunie się do nas na odległość strzału karabinowego, gdyż nie bezpieczeństwo to rośnie proporcjonalnie do spadku naszej siły wewnętrznej.

Jest tezą powszechną, niekwestionowaną przez nikogo: precz z polityką od armii!"

Pieśń „sztyletników"

Zgasły dla nas nadziei promienie,
znikąd zorza nie świeci nam blada,
my idziemy, straceńców gromada,
by Ojczyzny ocalić sumienie.

Wzgardźmy życiem tym nędznie pędzonym,
nam pioruny niech świecą i gromy,
a na niebie od łuny czerwonym
Anioł śmierci już przeszedł widomy...

Cóż my winni, że kochać nie możem,
gdy się wszystko tak płaszczy i karli,
my dla ziemskich rozkoszy umarli
zemstą żyjem i święcim ją nożem.

Czas już skargi i żale porzucić,
bo wstyd od nich czoła nam pali...
My pragniemy swą zemstę ukrócić,
bo chłop bierze kłonicę i wali...

W noc spokojną do domów wpadniemy,
gdzie szczęśliwi cichymi śpią snami...
Naszą pieśnią ich spokój przerwiemy;
niechaj wstają! niech idą za nami!

Więc gdy zgasły nadziei promienie,
i gdy zorza nie świeci już blada,
myśmy poszli, straceńców gromada,
by Ojczyźnie ocalić sumienie.

*) Pieśń śpiewana przez powstańców 1863 roku.

HITLER CHCE ZERWAĆ Z GEN. BLOMBERGIEM

BERLIN.

Wielką sensację w kołach politycznych wywołała wiadomość nie tyle o odroczeniu Reichstagu, ile o przyczynach, które to odroczenie spowodowały.

Jak się okazuje, kanclerz Hitler nosi się z zamiarem rekonstrukcji gabinetu, przy czym pierwszy ma ustąpić marszałek von Blomberg, który jak wiadomo, jest przeciwnikiem polityki, mogącej doprowadzić do wojny.

Następcą jego ma być generał von Reichenau.

Rekonstrukcja w ogóle ma się odbyć w tym duchu, że całkowitą kontrolę nad rządem i polityką zagraniczną objąć ma partia hitlerowska.

Czyżby powrót gen. Żeligowskiego?

Jak nas informują, w kołach sejmowych bardzo poważnie jest obecnie rozpatrywana sprawa doprowadzenia do ewentualnej reasumpcji uchwały komisji wojskowej.

Gdyby sprawa ta została pozytywnie załatwiona, zwolenicy gen. Żeligowskiego, którzy z komisji wystąpili cofnęliby swoje rezygnacje i gen Żeligowski wróciłby na swoje poprzednie stanowisko.

* * *

Nie ma rozdźwięków w Stron. Ludowym

Przesunięcie kongresu Stronnictwa Ludowego na koniec m. lutego dało powód do rozmaitych wersji o rozdźwiękach w łonie tej partii.

W związku z tym Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wydał komunikat dementujący te pogłoski.

List z Warszawy do Paryża

w przededniu wojny światowej

Na posiedzeniu akademii nauk Moralnych i politycznych w Paryżu wygłosił interesujący referat dyplomata francuski minister pełnomocny Pingaud, podając w nim nieznane szczegóły, dotyczące ostatnich dni przed wybuchem wojny europejskiej i odnoszące się częściowo do osobistości polskich.

P. Pingaud przypomina na wstępie iż z początkiem r. 1912 niektóre wydarzenia, a zwłaszcza sprawa Agadiru były już pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed nadchodzącą katastrofą.

Jednakże najbardziej dobitne ostrzeżenie, zapowiadające nadchodzącą już, grożącą bezpośrednio wojnę, wróżono w szeregu przewidywań, które sprawdziły się w 100 procentach.

Nadeszły one do Paryża z Warszawy.

Referent powołując się na materiały, zawarte w archiwum francuskim M. S. Z., przytoczył że w drugiej połowie lipca 1914 r. gdy w Paryżu sądzono iż w sytuacji międzynarodowej zarysowało się pewnego rodzaju odprężenie i gdy przypuszczano że dramat w Sarajewie da się zakończyć pokojowo i gdy w związku z tym prezydent Poincare wybrał się w podróż do Petersburga, na Quai d' Orsay otrzymano z Warszawy pewien list, który wywołał prawdziwą sensację.

List ten datowany był na 20 lipca i adresowany do prezydenta Poincare.

Gdy na Quai d'Orsay przetłumaczono go na język francuski, okazało się, że zawiera niezwykle interesujące informacje.

Autor listu opisywał szczegółowo gorączkowe przygotowania wojenne na granicy niemiecko- rosyjskiej po stronie niemieckiej, które, zdaniem autora listu - było dowodem, że rząd niemiecki zamierza uciec się do użycia siły zbrojnej.

Następnie w dalszym ciągu listu autor zapowiedział jako rzecz nieuniknioną wkroczenie wojsk niemieckicsh na teren Belgii, interwencję Anglii. Wszystkie te przewidywania jak przytacza min. Pingaud, sprawdziły się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Rząd francuski w czasie swego pobytu w Bordeaux miał, jak stwierdził prelegent, zamiar zamieścić ten list na wstępie do żółtej księgi, zawierającej dokumenty, dotyczące wybuchu wojny światowej. Niestety, niemożność komunikowania się z autorem listu, który nie podał swego adresu, sprawił, że zaniechano wówczas tego zamiaru.

ALFRED ROSENBERG - ŻYDEM Z POCHODZENIA.

Wielką sensację wywołują na Węgrzech rewelacje hr. Szeczeny który twierdzi, że rzeczoznawca w sprawach rasowych w Trzeciej Rzeszy, Alfred Rosenberg jest pochodzenia żydowsko - słowiańskiego.

W organie prasowym, stojącym blisko Alfreda Rosenberga domagano się uzasadnienia tego twierdzenia na co hr. Szeczeny odpowiedział ,że już od wielu lat krążą uporczywe pogłoski o niearyjskim pochodzeniu Alfreda Rosenberga.

Alfred Rosenberg ustąpił ze stanowiska redaktora naczelnego „Völkischer Beobachter", a miejsce jego zajął Dr. Weiss, dotychczasowy jego zastępca.

Faszystowska partia „wszystko dla kraju" w Rumunii wgrew pierwotnemu postanowieniu nie weźmie udziału w wyborach do rad gminnych i powiatowych. Cały wysiłek partii skierowany będzie na propagandę do wyborów parlamentarnych.

Na dzień 1. stycznia 1938 r. światowa organizacja harcerzy liczyła 2.855.889 członków. Z tej liczby więcej niż 1,055.551 skautów liczą organizacje skautingu w imjerium brytyjskim.

Sensacyjne aresztowania w Wiedniu

W wyniku policyjnego dochodzenia i badań kompromitujących dokumentów, znalezionych w biurze kpt. Leopolda, aresztowany przed paru dniami inż. Taws został osadzony w więzieniu pod zarzutem zdrady stanu.

Poza tym osadzony w więzieniu około 15 osób.

Aresztowano również kilku znanych arystokratów.

Nowa odmiana „wrogów ludu"

KOMUNIŚCI-KARIEROWICZE I OSZCZERCY

Moskwa. Motywem przewodnim większości artykułów wstępnych prasy moskiewskiej jest nawoływanie do bezwzględnej walki z nową odmianą „wrogów ludu", komunistami—karierowiczami i oszczercami. Komuniści tacy, jak twierdzi „Trud", zaczaili się nietylko w organizacjach partyjnych, lecz i w związkach zawodowych, usiłując dezorganizować pracę i przetrzebić kadry „wrogów" tych należy demaskować bezlitośnie i pociągać do surowej odpowiedzialności.

„Prawda" w artykule sekretarza irkuckiego obwodowego komitetu partyjnego — Szczerbakowa, zbyt gorliwą czujność komunistów określa jako prowokację. Tego rodzaju czystka wyrządziła — zdaniem autora — poważne szkody organizacjom partyjnym w obwodzie irkuckim i wywołała nieufność i podejrzliwość. Kiedy zaczęto według wskazówek centralnego komitetu partii tępić komunistów—karierowiczów, znowu przeholowano i zaczęto wyrzucać z partii ludzi, którzy mieli jakiekolwiek stosunki z nową odmianą „wrogów ludu". Usuwano z partii za takie przewinienia, jak np.: że żona członka partii trzymała jarzyny w jednej piwnicy z żoną zdemaskowanego „wroga ludu". Wobec takich faktów nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za nowych ludzi. Stanowisko to pismo piętnuje jako taktykę „zamaskowanych wrogów ludu".

„Izwiestia" przytaczają nawet taki przykład, kiedy usuniętemu niesłusznie w Leningradzie z obwodowej organizacji partii Iwanowowi komisja lekarska odebrała sztuczne zęby.

Prasa, krytykując usuwanie z partii dla błahych powodów stoi jednak na stanowisku, że jeżeli członek partii ukrył, że posiada krewnego, który został zdemaskowany jako „wróg ludu", to popełnił ciężkie przewinienie, które, „Raboczaja Moskwa" kwalifikuje jako utratę „czujności partyjno politycznej i brak szczerości wobec partii".

PRZYZNANIE NAGRODY PAL. DLA MŁODYCH

Wczoraj odbyło się zebranie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborom laureata do nagrody P. A. L. dla młodych.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski, oraz akademicyliteratury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Tadeusz Boy Żeleński.

Po kilku kolejnych głosowaniach nagrodę w wysokości 2.000 zł. przyznano większością głosów Stanisławowi Piętakowi za powieść p. t. „Młodość Jasia Kunefała".

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Jerzego Andrzejewskiego, Tadeusza Brezy, Hanny Malewskiej, Bolesława Micińskiego, Czesława Miłosza, Mariana Niżyńskiego, Teodora Parnickiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Adolfa Rudnickiego Henryka Worcella, Jerzego Zagórskiego.

Projekt zmiany prawa małżeńskiego

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. — Sejm stanu nowojorskiego rozpatrywać będzie w najbliższym czasie kilka nowych projektów zmiany prawa małżeńskiego.

Już przed dwoma laty sejm stanowy uchwalił ustawę zakazującą wnoszenia procesów, opartych na tzw. „breach of promise" czyli niedotrzymaniu obietnicy małżeństwa, pod którym pozorem uprawiano szeroko wymuszenia na bogatych mężczyznach. Obecnie pos. Middleton wniósł do sejmu projekt ustawy, na mocy której niezamażny mąż porzucony przez bogatą żonę, może być uprawniony do otrzymywania od niej alimentów, oraz drugi projekt ustawy przewidującej, że kobieta opuszczająca męża przed upływem trzech lat od chwili zawarcia ślubu nie otrzymuje odeń alimentów. Projekt ten wymierzony jest przeciw licznym niewiastom tzw. „gold diggers", które wychodzą za mąż za bogatych ludzi, a potem opuszczają ich natychmiast po ślubie i żądają alimentów.

Wreszcie pos. Morar wniósł projekt ustawy przewidującej że kobieta która otrzymała rozwód albo separację i utrzymuje stosunki z inym mężczyzną, traci przez to samo prawo do alimentów.

—o—

LUTY
1
Wtorek

WAZNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro zlec. 1?3-60
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-0?
Pogotowie rat. 1111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Poniedziałek: Marcelego.
Wtorek Ignacego

Teatr-kino

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

W środę d. 2. lutego „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie. „Gałązka rozmarynu" powtórzona będzie we wtorek wieczorem.

Dziś wieczorem, pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa, z muzyką K. Märkera „Czemu kłamiesz najdroższa?". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego udział biorą: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Poscart i A. Żukowski.

Dziś w poniedziałek z powodu przedstawień szkolnych, wieczorem przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Linia Maginota".
APOLLO: „Yoshiwara".
ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie" i „Zabroniono szczęście".
BAGATELA: „Mali bohaterowie" i rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: Janosik hetman Zbójnicki
L. O. P. P.: Na drapaczu chmur
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Książę i żebrak".
SZTUKA: „Truxa"
STELLA: „Mały lord".
UCIECHA: „Towarzysze broni".
WANDA: „Dama na dwa tygodnie".

FOTOPLASTIKON ul. Szczepańska 5: „Egipt" (Kairo, Bedrachen, Khartum).

Radio

WTOREK, 1 LUTEGO

11.15 Audycja dla szkół 11.40 Gra William Primsore (płyty) 13.45 Ogródki szkolne13.55 Muzyka 14,50 Muzyka 15.05 Czy wiecie że... 15.45 Zagadki muzyczne 16.15 Transmisja ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi 17 Przez amerykański Tybet pogadanka 17.15 Recital śpiewaczy Yvone le Marc Hadour 17.50 Ptaki naszych ulic pogadanka 18.15 Koncert solistów 19 10 zasług i 2 występki 19.30 Polska twórczość chóralna 20 Europa tańczy 20.40 Przedstawiamy speakerów 21 Koncert symfoniczny 22 Muzyka taneczna 23 Muzyka taneczna.

WIELKA ZABAWA „PIĄTAKÓW". Koło Piątaków w Krakowie, b. żołnierzy 5-go P. P. I-szej Brygady Legionów — urządza w dniu **5 lutego** br. w salonach Hr. Tarnowskich przy **ul. Sławkowskiej Nr. 15 I. p. — Wielką zabawę karnawałową z kotylionem.** Wstęp zł. 3. — Akad. zł. 2. — Stroje wizytowe, atrakcje niespodzianki, doborowa orkiestra, bufet tani i zaopatrzony. Początek o godzinie 21. Dochód na Bratnią Pomoc. Zaproszenia i przedsprzedaż biletów codziennie w lokalu Komendy Koła Piątaków. Kraków, ul. Krowoderska 5 — parter, od godziny 18—19-tej.

Kraków do wieczora...

Niesłychana „eksmisja" lokatora w Podgórzu

Zgłosił się do naszej redakcji mieszkaniec Krakowa p. L. i opowiedział nam następujący wypadek:

Właściciele realności w Podgórzu przy ul. Krakusa 24 (jeden z nich jest właścicielem firmy przewozowej pod nazwą „Pa-lo-ge") urządzili samowolnie, ni mniej, ni więcej, tylko eksmisję lokatora.

Chyłkiem, wiedząc, że w mieszkaniu p. L. (nazwiskiem pełnym służymy) niema prócz niego nikogo więcej, nasłali sześciu robotników ze swego przedsiębiorstwa, którzy w myśl zleceń natychmiast przystąpili do „eksmisji". Wyważyli drzwi, wyjęli okna i skolei zabrali się do wynoszenia nielicznych zresztą sprzętów z jednopokojowego mieszkania.

Zdumienie nieszczęsnej ofiary najścia było coraz większe. Gdy p. L. nieco oprzytomniał, pobiegł szybko na dół, by zawezwać pomocy. Ale i tu czekała go niespodzianka, wedle z góry ułożonego planu. Ustawiono przed bramą dozorcę, który miał surowo nakazane, by nikogo nie wpuszczał, ani wypuszczał...

W ten sposób właściciele domu zabezpieczyli się przed przyjściem pomocy.

Wypadek powyżej opisany należy napiętnować jaknajostrzejszymi słowy.

Pozbawić człowieka wolności, uniemozliwić mu szukanie sprawiedliwości a następnie w bezwstydny i ohydny sposób zdemolować bezprawnie mieszkanie — to naprawdę wyczyn, z którego konsekwencje winny być bardzo surowe.

Należy podkreślić, że właściciele realności ofiarowanych pieniędzy tytułem wyrównania należytosci za zaległe komorne nie chcieli przyjąć!

Nie o komorne im chodziło! Chcieli się pozbyć lokatora!

Tak oto bez wyroku sądowego w sposób bezprzykładny dokonuje się niecnych czynów.

Strajk okupacyjny robotników transportowych w Krakowie

W dniu dzisiejszym na terenie Krakowa wybuchł strajk robotników zatrudnionych we firmach transportowo-spedycyjnych.

Solidarność robotników wyrażona w formie strajku okupacyjnego, zademonstrowana została przeciwko dotychczasowym anormalnym warunków, w jakich pracowali robotnicy.

Przy niskich zarobkach dzień pracy przekraczał 14-16 godzin na dobę. Tego rodzaju sytuacja zmusiła siłą rzeczy robotników do ujawnienia swej krzywdy.

Jak się jednakże dowiadujemy, istnieją możliwości zlikwidowania strajku jeszcze w dniu dzisiejszym.

O godzinie 5 ma się odbyć w Inspektoracie Pracy konferencja obu zainteresowanych stron, która przy wykazaniu dobrej woli do niewielkiego przecież słusznego żądania, podniesienia poziomu płacy robotników transportowyeh napewno zostanie pozytywnie załatwioną,

* * *

Strach zabił pod wpływem strachu

Sąd okręgowy w Krakowie rozpatrywał dziś sprawę Zygmunta Stracha, Ludwika Maślańca i Józefa Kotaby — oskarżonych o zabójstwo Piotra Wareckiego.

Według treści aktu oskarżenia, dnia 11 sierpnia 1937 r. w Kłaju doszło do sprzeczki między oskarżonymi a Piotrem Wareckim, w rezultacie której Strach dobył noża i zadał Wareckiemu kilka ran, od których ten wyzionął ducha. — Na rozprawie tłumaczył się Strach, że działał w obronie koniecznej przed atakami ze strony Wareckiego, zaś dalsi oskarżeni tłumaczyli się, że wogóle Wareckiego nie bili.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał Stracha winnym zabójstwa, jednak przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, zaś Maślańca i Kotabę jedynie winnymi udziału w bójce.

Strach zasądzony został na 2 lata więzlenia, zaś Maślaniec i Kotaba po 6 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył so. Konopka, oskarżał prokurator Szewczyk, bronił adw. dr. Kruh.

Pożar w mieszkaniu studentów Akademii Górniczej

Dziś w nocy około godz. 3 wyjechała straż pożarna na ul. Szopena 17 gdzie w mieszkaniu nr. 2 na poddaszu, zajmowanym przez studentów Akademii Górniczej zapaliła się podłoga od wadliwie palącego się piecyka.

Straż po wyrąbaniu części podłogi, po 45-minutowej pracy ogień ugasiła.

Recenzje radiowe

Humor krakowski na cenzurowanym

Pod powyższym tytułem nadawała w dniu wczorajszym krakowska rozgłośnia na wszystkie anteny P. R. wesołą nagół audycję.

Usłyszeliśmy dowcipny skecz Grotowskiego, niemniej dowcipne utwory Tomm'ego (doskonałe wykonanie p. Zygmunta Estreichera), a dalej znanego karykaturzystę p. Antoniego Wasilewskiego, który kapitalnie parodjował Leona Wyrwicza.

Gdyby audycja obejmowała tylko wyżej wymienionych autorów - wrażenie z audycji byłoby wcale dodatnie.

Niestety, ostatni punkt programu, a mianowicie skecz Józefa Lipezyńskiego to makabra.

Skecz ten znalazł się zupełnie niepotrzebnie w audycji zepsuł dodatnie wrażenie całości, a wywołał nawet szereg zastrzeżeń co do interpretacji osoby dyrektora.

W audycji prócz wyminionych uprzednio pp. Wasilewskiego (cięty autor i dobry wykonawca w jednej osobie) i Estreichera (nadzwyczaj radjofoniczny głos) zasługują na wyróżnienie następujący wykonawcy: Pp. Irena Orska (dobra interpretacja, piosenki Tommy'ego o Grecie Garbo) p. Augustynek, inż. Broniewski.

Miłą konferencierkę prowadziła p. Lena Meyerhoidowa. Przy fortepianie utalentowany kompozytor p. Ryszard Frank. **K. M.**

Węgierskie prawo wyborcze tragedią Węgier?

Kłopoty z reformą prawa wyborczego. - Skomplikowana ordynacja wyborcza

(Korspondencja własna).

Budapeszt, w styczniu.

Parlament budapeszteński w krótkim już czasie zajmować się będzie projektem reformy prawa wyborczego. Istota reformy polega na tym, że wybierać się będzie 260 posłów, wybory indywidualne przeprowadzone będą w 135 okręgach, wybory na podstawie związanych list kandydatów w żupanatach (124) a rozstrzygać będzie relatywna większość i warunki czynnego i biernego prawa wyborczego są obecnie trudniejsze niż dotychczas, tak że liczba wyborców będzie znacznie zmniejszona, może nawet o jedną trzecią, aczkolwiek dotychczas na Węgrzech w porównaniu z innymi państwami głosował tylko mały ułamek ludności.

Nowe prawo wyborcze zatym pograsza stan dotychczasowy. Nawet na prawicy nie brak obaw, że reforma projektowana wcale nie usunie przepaści między warstwami społecznymi, że nie umożliwi pochodu słabszych społecznie, których dochód roczny nie przekracza 400 złotych, że wcale nie zmniejszy, lecz przeciwnie, że wzmocni siłę wielkiego kapitału i wielkich obszarników.

W „Magyarsagu" organie opozycji agrarnej, która w porównaniu z innymi państwami, jest na Węgrzech aż nazbyt konserwatywna, rzecznik tej partii, Aleksander Pethö, zastanawia się nad tym, czy Węgry zamierzają rozwiązać swe kwestie na drodze demokracji, czy na drodze rewolucji.

Autor stwierdza, że demokracja jest jedyną odpowiednią drogą dla Węgier i zaznacza, obecnie Węgrom nie wolno tak wahać się fatalnie jak w roku 1918. Każda zwłoka jest fatalna. Uwagi swoje kończy Pethö następująco: „Węgrom ucieka czas, w którym uważać się mogli jeszcze za wielkich obszarników, a jeśli nie będą uważać, jeśli nie pośpieszą się, to czas działać będzie na korzyść tych, którzy myślą i postępują już w rewolucyjnym zdenerwowaniu.

Konstytucyjna demokracja chrześcijańska mogłaby zwyciężyć w tej grze, gdyby potrafiła wykorzystać krótki czas, jaki jeszcze jej pozostał. Jeśli jednak wahać się jeszcze będzie, napewno upadnie".

Tak pisze jeden z najznakomitszych publicystów węgierskich.

Były poseł dr Stefan Denes odpowiadał w tych dniach przed sądem w Budapeszcie jako oskarżony o potępienie narodu węgierskiego.

W broszurce zatytułowanej „Węgierskie prawo wyborcze — tragedią narodu węgierskiego" dr Denes mianowicie napisał m. in:

„W żadnym państwie świata, ba nawet w koloniach, z prawa wyborczego nie wyklucza się żywiołu, utrzymującego państwo".

„Przed wojną i w dobie współczesnej, od czasu istnienia ustaw wyborczych, ich jedyną, najważniejszą myślą przewodnią było i jest, pozbawić świadomie szerokie warstwy i szczerych Madziarów prawa wyborczego pod najwyrafinowajniejszymi pretekstami".

Te zdania prokurator węgierski uważa za obrazę narodu węgierskiego. Jednak zaskarżone zostały i te rozdziały broszurki, w których autor mówi o nędzy ludu.

Dr Denes bronił się przed sądem twierdzeniem, że tylko przez podniesienie najszerszych warstw ludowych i drogą uczciwych wyborów Węgry mogą współzawodniczyć z powodzeniem z innymi państwami na arenie światowej.

Oskarżony zacytował też zgodne zdania wybitnych polityków węgierskich. Proces na razie nie został jeszcze zakończony.

LICZNE ZGROMADZENIA

pokongresowe

W nadchodzącym tygodniu oddziały związków zawodowych wchodzących w skład Unii ZZPN., Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i Naczelnej Rady Związków Pracowników Samorządowych, w ramach lokalnych komisii porozumiewawczych zwołują w czasie do 10 lutego br. zgromadzenia pokongresowe.

I tak obok Sosnowca, zapowiedziane są zebrania w Wilnie, Krakowie, Katowicach, Borysławiu, Lwowie, Radomiu, Kielcach, Częstochowie, Poznaniu i Toruniu.

W zgromadzeniach tych jako referenci wezmą udział delegaci Prezydium CKP. z Warszawy.

,,ŻELAZNE PŁUCA"

Nazwa ta wypłynęła poraz pierwszy na szpalty dzienników w związku z podaną przez prasę amerykańską wiadomością o przetransportowaniu z Szanghaju do Ameryki syna pewnego milionera, złożonego ciężką chorobą.

Młodzieniec ów zapadł na paraliż dziecięcy, tak zwaną chorobę Heine Medina, która sparaliżowała mu mięśnie, regulujące proces oddychania.

Choremu groziła śmierć przez uduszenie. Wtedy zastosowano wynalazek pewnego inżyniera amerykańskiego, t. zw. „płuca pneumatyczne".

Aparat ten, kształtem zewnętrznym przypominający kocioł parowy, nazwano także „żelaznymi płucami".

Istota jego działania polega na tym że przy pomocy pneumatycznej pompy zmienia się w rytmicznych odstępach czasu ciśnienie powietrza wewnątrz kotła.

Ciało chorego, który po szyję zamknięty jest w aparacie, poddaje się wpływom zmiennego ciśnienia i sparaliżowana muskulatura, która w normalnych warunkach uniemożliwiała oddychanie, zaczyna działać niezależnie od istniejących hamulców. Chory może dzięki temu wynalazkowi przedłużyć swe życie.

„Pneumatyczne płuca" nie przyniosły jeszcze żadnemu z chorych całkowitego wyzdrowienia, pozwoliły im jednak trwać przy życiu z nadzieją, że może z czasem stan chorobowy minie i powrócą normalne warunki, w których chory będzie mógł istnieć bez skomplikowanej maszyny, skazującej go na długoletnią wegetację w pozycji leżącej.

Przed zawarciem umowy zbiorowej

w handlu

Jak się dowiadujemy ze strony Stowarzyszenia Kupców Polskich do biegają końca rokowania prowadzone przez Zw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych ze Stowarzyszeniem w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników sklepowych.

Istnieją możliwości wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy na wzór francuski, ustalenia minimum płacy dla pracowników sklepowych, uregulowania sprawy praktykantów i uczniów, określenia długości urlopów itp.

Z drugiej strony kupcy otrzymają możności zatrudnienia wyłącznie elementu wykwalifikowanego, co w znacznej mierze przyczyni się do podniesienia polskiego handlu in stanu kupieckiego.

—o—

Walka samolotów z orłem

W południowej Jugosławii w pobliżu miasta Skoplje wydarzył się nie zwykły wypadek, który wywarł duże wrażenie na miejscowej ludności.

Na podmiejskich łąkach mała dziewczynka posła gęsi. W pewnym momencie wysoko pod niebem ukazał się orzeł. Nie upłynęło kilka minut, gdy olbrzymi ptak zniżył lot i porwał w szpony kilkuletnią pastuszkę.

Przeraźliwy krzyk dziewczynki zwrócił uwagę kilku kobiet piorących bieliznę w pobliskiej rzeczce. Wszczęty alarm nie wiele już jednak mógł pomóc ofierze groźnego ptaka. który odleciał w stronę bliskich gór. Dziewczynkę uratował niezwykły zbieg okoliczności.

W okolicach Skoplii odbywały się tego dnia wojskowe ćwiczenia lotnicze.

Jeden z pilotów jugosłowiańskich zauważył orła unoszącego w szponach jakiś ciężar. Zaciekawiony lotnik skierował maszynę za ptakiem i po chwili zauważył, że orzeł trzyma w szponach ludzkie ciało.

Przy pomocy radia lotnik zaalarmował inne samoloty i w jednej chwili rozpoczął się niesamowity pościg za orłem.

Lotnicy bali się zabić ptaka, aby ten nie upuścił unoszonej dziewczynki na ziemię z wielkiej wysokości.

Wobec tego manewrowano tak, aby orła zmusić do całkowitego zniżenia lotu. Udało się to dopiero po kilkudziesięciu minutach.

Gdy orzeł był na wysokości 2 metrów nad ziemią, jeden z lotników celnym strzałem zabił niebezpiecznego ptaka.

Mała pastuszka została uratowana, a bohaterzy lotnicy zasłużyli sobie na dozgonną wdzięczność jej rodziców, prócz tego zaś zostaną prawdopodobnie odznaczeni specjalnym medalem.

—o—

15 groszy na godzinę

zarabiają robotnicy w Częstochowie.

Jak donosi korespondent „Pagis" z Częstochowy, w tamtejszej fabryce ceraty „Ceratolin" trwa od tygodnia ostry zatarg i strajk okupacyjny bliska 100 robotników.

Powodem strajku jest żądanie podwyżki zarobków o 40 proc., bowiem dotychczas większość robotników za 8 godz. pracy otrzymywała dziennie 1 zł. 30 gr., a więc 15 gr. na godzinę.

Strajkujący zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję, wspólne rozmowy nie doprowadziły jednak do porozumienia wskutek oporu przemysłowców, grożących lokautem.

Czas najwyższy, aby władze centralne Warszawy ,wejrzały w te sprawy i rozporządzalnymi środkami zmusiły pracodawców do respektowania ustaw i ludzkiej oceny pracy robotników polskich.

Nowoczesna... babka

Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce i naturalnie w Nowym Jorku. W pewnym towarzystwie, zaliczającym się do amerykańskiego high lifu, toczy się ożywiona dyskusja o zagadnieniach życia młodzieży. Jest to problem w Ameryce równie żywotny i nierozwiązany, jak w innych krajach starego i nowego świata.

Jedna z pań, pojmująca problemat młodzieżowy zbyt symplistycznie, na rzeka, że ma nie mało kłopotu ze swymi córkami, które nigdy nie chcą o swoim czasie pójść spać. Wracając dobrze nad ranem do domu, troskliwa matka zastaje młodszą córkę w salonie przy lekturze powieści kryminalnej.

„Co tu robisz! Czy czekasz na mnie! Kiedy ty nareszcie pójdziesz spać? — pyta matka z oburzeniem w głosie. „O ciebie — usprawiedliwia się córka — nie potrzeba się troszczyć, ale babcia wyszła na zabawę i dotychczas nie wróciła, więc chciałam na nią zaczekać".

WALKA Z NIERZĄDEM I HANDLEM KOBIETAMI W POLSCE

Dziś w poniedziałek dnia 31 bm. o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, red. Ludwik Szczepański wygłosi odczyt pt. „Walka z nierządem i handlem kobietami w Polsce. Po odczycie dyskusja. Goście mile widzia

TRYBUNA SPORTOWA

Barcelona mistrzem piłkarskim Hiszpanii

Mimo trwającej wojny domowej, hiszpański Związek piłkarski z siedzibą w Madrycie przeprowadził na terenach zajętych przez wojska rządowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Hiszpanii.

Mistrzostwa wywołały olbrzymie zainteresowanie i na niektórych meczach liczba publiczności dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy.

Nawet częste bombardowanie miast katalońskich przez lotnictwo powstańcze nie odstraszyło widzów od licznego uczęszczania na mecze piłkarskie.

Wybitni piłkarze hiszpańscy, przebywający na froncie otrzymywali z reguły zwolnienia na ważniejsze mecze.

W tych dniach rozgrywki zostały zakończone. Mistrzostwo zdobyła Barcelona.

—o—

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

Wczoraj odbyły się na sali Ośrodka W. F. pierwsze w bieżącym sezonie zawody lekkoatletyczne w Krakowie przy udziale zawodników i zawodników Cracovii, Sokoła, AZS oraz jeden lekkoatleta Związku Strzeleckiego ze Starego Sącza.

Doskonały wynik osiągnął Soldan oraz Kozłowski w biegu na 1.000 m. Również dobrze spisał się Płanka w skoku wzwyż, w której to konkurencji wziął udział Garniszewski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panie: 25 m. Stępińska (Sokół) 4:3. Preusnerowa (Cracovia) 4.4.

Pchnięcie kulą: Skirlińska (Sokół) 9.53, Stępińska 8.57.

Skok w dal: Skirlińska 4.58, Preusnerowa 4.15.3, Stępińska 4.04.

Skok w zwyż: Pirowska (Cracovia) 1.33, Skirlińska 1.27, Stępińska 1.22.

Panowie: 25 m. Podobiński (Cracovia) 3.6, Garnuszewski (Cracovia) 3.7.

Pchnięcie kulą: Grodoń (AZS) 11.10 Dudzic (Cracovia) 1099, Gurhul (Zw. Strzelecki ze Starego Sącza) 9.99.

1.000 m. Soldan (Cracovia) 2.59.8, Kozłowski (Cracovia) 3.00,2, Talik (AZS).

Skok w dal: Dudek (Cracovia) 5.88 Gurgul 5.38

Poza konkursem Garniszewski skoczył 6.36, mając jeden skok przekroczony 6.56.

Skok w zwyż. Płonka 1,67,5, Gurgul 1.59, Dudek 1.43.

Utworzenie rady sportowej we Lwowie

We Lwowie odbyło się organizacyjne zebranie okręgowej rady sportowej. Zebraniu przewodniczył płk. Bitner.

W obradach wzięli udział prezesi wszystkich okręgowych związków sportowych z terenu Lwowa, oraz re prezentanci najpoważniejszych organizacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, jak Związku Strzeleckiego, Sokoła, Zw. Wychowawców Fizycznych i innych. Na zebraniu omówoino dokładnie organizację rady, jej układ wewnętrzny, podział na poszczególne sekcje oraz szereg spraw, związanych z pracą rady na najbliższy okres.

Przewodniczącym rady wybrano kierownika okręgowego urzędu W. F. płk. Polniaszka.

Rada sportowa w Krakowie

Na wniosek kierownika Okręgowego Urzędu WF w Krakowie płk. Wójcickiego, postawiony przed paru tygodniami na zebraniu informacyjnym przedstawicieli sportu krakowskiego o powołanie do życia tzw. Rady Sportowej w Krakowie — odbyło się w dniu wczorajszym specjalne posiedzenie Komisji regulaminowej oraz zebranie wyborcze Rady Sportowej.

Na zebraniu tym przedstawiciele sportu krakowskiego przedyskutowali regulamin Rady, poczym ustalono skład osobowy Rady, nie wybierając jednak ani prezydium, ani też poszczególnych mandatariuszy, gdyż sprawy te załatwione zostaną na pierwszym posiedzeniu obranej Rady.

Paryż. — W miejscowości Langon w pobliżu Bordeaux w czasie meczu rugby, jeden z najlepszych graczy francuskich Robert Lubat upadł na boisku tak nieszczęśliwie, że zmarł wkrótce po wypadku na skutek doznanych obrażeń.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w poniedziałek w godzinach przepołudniowych „Wielki człowiek do małych interesów" Al. Fredry, po południu zaś „Gałązka rozmarynu" Z Nowakowskiego — oba przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane).

Poznań przeznaczył pół miliona zł. na rozbudowę stadionu

W budżecie m. Poznania na rok 1938-39 wstawiono kwotę pół miliona zł. na rekonstrukcję stadionu reprezentacyjnego, który jak wiadomo jest od dłuższego czasu zamknięty, z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawalenia się trybun.

Niezależnie od tego w budżecie wstawiono 50 tys. zł. na wykończenie budowy reprezentacyjnej pływalni w ośrodku sportowym.

25-LETNI JUBILEUSZ ANTONIEGO KACZOROWSKIEGO W KRAKOWIE

Jak było do przewidzenia jubileusz Antoniego Kaczorowskiego wzbudził szalone zainteresowanie, popularny komik jaki jest Antoni Kaczorowski.

Zna go nie tylko Kraków i Lwów, ale cała Polska. Wystąpi dziś w poniedziałek w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 w swoich najlepszych kreacjach w widowisku H. Zbierzchowskiego pt. „25 lat śmiechu". Udział przyjmuje 30 osób zaproszonych artystów z Krakowa i Lwowa, którzy specjalnie na ten jubileusz przyjadą. Pozostałe bilety jeszcze nabywać można w dziennej kasie Sali Saskiej tel. 130-34.

—o—

NOWINKI...

Wydział Spraw Sędziowskich PZPN. mianował następujących sędziów honorowych: Berwald, Bilor, Berliner, Drozd, inż. Dudryk, Frank, Gerblich, Grabiński, inż. Grabowski, Gryc, Kosicki, Laband, Landwirth, Ludertowicz, Lustgarten, Markowicz, Misiński, Rutkowski, Seidner, Słomczyński red. Strzelecki, kpt. Usarz.

Następujące osoby mianowano sędziami zasłużonymi: Arczyński, Cichaczewski, Gumplowicz, Hornung, Lieberman, Malmscher, Obst, Schneider.

—o—

Do prowadzenia zawodów ligowych zakwalifikowani zostali następujący sędziowie: Arczyński, Lustgarten, Rutkowski, Schneider, Skowroński, Seider, Zapiór (Kraków), Bergtal, Fass, Frank, Kafliński, Romanowski (Warszawa), Wardęszkiewicz, Lange, Rettig (Łódź), Gruszka, Richter, Kosek, (Śląsk), Konieczko, Trygalski, Staliński (Poznań) Kurzweil, Szyba, Kuchar, Sawaryn Lwów. Zioło (Polesie), Wirukiro (Wilno), Odłożono do 1. 7. zakwalifikowanie następujących sędziów: Andrzejak, Jędraszczek, Otto, Kowalski, Stępień (Łódź), Haselbusch, Pichelski, Sonnenschein, Walczak (Warszawa), Sznajder (Wilno). Chomyszyniec, Strzelecki (Lwów).

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

Na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniu 5 i 6 lutego b. r. w Poznaniu K. S. „Cracovia" wysyła swych najlepszych zawodników z Soldenem Oszastem, Garnuszewskim Kozłowskim, Jureczykiem i Sciężorem na czele.

BOKSERZY SOKOŁA ZASILENI.

Bokserzy b. W. K. S. gremialnie wstąpili do sekcji bokserskiej Sokoła krakowskiego, gdzie już rozpoczęli treningi pod kierunkiem p. Moskala.

Przez wstąpienie kilku doskonałych bokserów, sekcja Sokoła została znacznie wzmocniona i w najbliższym czasie niewątpliwie stanie się najsilniejszą drużyną Okręgu krakowskiego.

WALNE ZGROMADZENIE KOZPR.

Wdniu 20 lutego b. r. o godz. 9.30 w lokalu K. O. Z. P. N. przy ul. Piotra Michałowskiego 3 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej.

XX .ROCZNICA RARAŃCZY.

Staroniem Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie odbędzie się dnia 15 lutego b. r. uroczysty obchód 20-tej rocznicy „Przejścia" II. Brygady Leg. Pol. pod Rarańczą.

PROGRAM:

Godź. 9-ta Uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marii z okolicznościowym kazaniem ks. Władysława Antosza b. kapelana II. Brygady.

Godź. 20-ta Uroczysty wieczór w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie:

1.) Słowo wstępne wygłosi Gen. Brygady M. Boruta Spiechowicz.

2.)„Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego.

Ceny biletów znacznie zniżone; bilety wcześniej do nabycia w Oleandrach i w sklepie tytoniwym Rynek Gł. Linia A-B Nr. 47.

Informacji udziela Oddział Zw. Leg. Pol. Oleandry tel. 129-11.

HARCERZE W DNIU IMIENIN P. PREZYDENTA R. P.

Dnia 1lutego br. o godź. 7. wieczorem odbędzie się staraniem Koła i IV. Drużyny Harcerskiej w Krakowie wieczór muzyczno-wokalny, połączony z uroczystością Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Przemówienie wygłosi Przewodniczący Zarządu Okr. Z. H. P. Wiceprezydent dr. R. Radzyński, poczem nastąpi część artystyczna w wykonaniu młodych talentów Krakowa oraz harcerek i harcerzy.

ODZNACZENIE WICEPREZESA SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE

Dr. Karol Gniewosz odznaczony został przez Prezydenta Rzeczpospolitej francuskiej Oficerskim Krzyżem Legii Honorowej.

—o—

Mało kto wie że...

Mało komu wiadomo, że źrenica kota zwęża się pod działaniem światła do tego stopnia, że zamyka się całkowicie. Dlatego kot może otwartymi oczyma spoglądać na słońce, bez narażania się na porażenie wzroku.

Żaby zaś znoszą temperaturę 28 stopni niżej zera, gąsienice mogą przetrzymać nawet mróz 42 stopnie.

Zauważono, że po tygodniu takiego mrozu gąsienice, skoro tylko lód stajał, ożyły i rozwijały się normalnie.

Pewne zarazki, jak bakterie tyfusu, gruźlicy mogą przez kilka godzin wytrzymać temperaturę płynnego powietrza.

Bakterie tyfusu znoszą temperaturę minus 193 stopnie, a gruźlicy na wet minus 225 stopni.

Mało komu wiadomo, że słuchy u zająca i królika służą do regulowania temperatury ciała.

Jeśli zając lub królik chcą się ochłodzić, ustawiają słuchy, jeśli natomiast chcą uniknąć utraty ciepła, kładą uszy po sobie.

25-LETNI JUBILEUSZ ANTONIEGO KACZOROWSKIEGO

W poniedziałek, 31 stycznia w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6, o godz. 6.30 i 8.45, dan ebędzie przedstawienie jubileuszowe nowego programu H. Zbjerzchowskiego pt. „25 lat śmiechu" Udział przyjmuje 30 osób, zaproszonych wybitnych artystów miasta Krakowa.

Japonia grozi Francji i Anglii

Szanghai przyszłą stolicą Chin

Specjalny wysłannik dziennika „Paris Soir“ otrzymał w Szanghaju interview z admirałem japońskim Hasegava na pokładzie pancernika „Izdmo“.

Admirał oświadczył ,że działania operacyjne wojskowe nie wymagają w chwili obecnej zajmowania wyspy Haman nawet w razie konieczności zdobycia Kantonu.

Jednocześnie admirał zaznaczył iż Japonia nie ma zamiaru atakować posiadłości angielskich w Honkongu

Tenże sam korespondent uzyskał również wywiad z głównodowodzącym wojskami japońskimi gen. Matsui, który oświadczył że postawa władz francuskich w Szanghaju napawa Japonię niepokojem, a to ze względu na to że agitatorzy wrogo usposobieni dla Japończyków rozwijają bezkarnie swą działalność terrorystyczną.

Generał nie zawahał się dodać, iż w razie jeżeli władze francuskie nie położą kresu działalności agitatorów i nie rozbroją żołnierzy chińskich, chroniących się w wielkiej ilości w koncesji francuskiej władze japońskie chwycą się kroków energicznych.

Generał dodał żeJaponia zamierza uczynić z Szanghaju przyszłą stolicę Chin i że wojna trwać będzie jeszcze czas dłuższy.

Reuter donosi z Szanghaju, iż generał Matsui miał oświadczyć naczelnemu redaktorowi czasopisma „Magazine Oriental Affairs“ iż jeśli W. Brytania posunie się poza zwykłą obronę swych interesów w Chinach i zacznie zdecydowanie współdziałać w dziedzinie politycznej i gospodarczej z Kuomintangiem, to może to wywołać bardzo poważny konflikt pomiędzy Japonią, a W. Brytanią.

—o—

Północna granica Palestyny otoczona

zasiekami z drutu kolczastego

Jerozolima. Władze policyjne zbudowały sieć z drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej Palestyny na przestrzeni 150 klm., aby zapobiec przemytowi broni z Syrii oraz przenikaniu band terorystycznych do Palestyny.

Po ostatnich zamachach terorystycznych władze nałożyły karę kolektywną na trzy wsie arabskie w pobliżu Jerozolimy. Kary te sięgają ponad 800 funtów.

Władze francuskie w Syrii nakazały działaczowi arabskiemu z Palestyny Suemin el Magi, aby opuścił syryjski obszar mandatowy. El Magi wyjechał do Aleksandretty. Deportacja nastąpiła podobno na skutek interwencji zagranicznej.

POD TERUELEM

grozi odcięcie wojsk. powstańczych

Barcelona. Wedle komunikatu dowództwa wojsk rządowych, wojskom powstańczym pod Teruel grozi zupełne odcięcie od łączności z tyłami.

Oddziały rządowe prowadzą forsowne walki o miasteczko Singra, przez które prowadzi główna szosa do Teruelu.

Po upadku Singry, czego należy się każdej chwili spodziewać, wojskom generała Franco pozostanie do dyspozycji jedynie drugorzędna droga górska która jednakże jest już zagrożoną przez wojska rządowe.

Rozstrzelanie Petersa

Ryga. *Z Moskwy donoszą, że przed trzema dniami znany czekista Peters został skazany na karę śmisrci i niezwłocznie po wydaniu wyroku rozstrzelony.*

WYROK ŚMIERCI

Lublin. *Sąd Okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Henryka Kręglickiego, który w listopadzie ub. r. zamordował na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie 20-letnią Otylię Jatczakównę.*

Zaprzeczenie Chautempsa

Premier Chaumptems kategorycznie zaprzeczył wiadomości, ogłoszonej przez „Maint“, jakoby zamierzał zwrócić się do izb z żądaniem pełnomocnictw w sprawach monetarnych.

Pucz hitlerowski w Austrii

planowano na 30 stycznia

Wiedeń. — Wbrew oświadczeniom prasy niemieckiej, koła tutejsze podtrzymują twierdzenie, że narodowi socjaliści austriaccy przygotowywali pucz na dzień 30 stycznia.

Policja wiedeńska aresztowała dotychczas około 100 czołowych funkcjonariuszy narodowo-socjalistycznych w stolicy i na prowincji.

Z dotychczasowego śledztwa wynika, że narodowi socjaliści zamierzali najpierw urządzić demonstracje, które doprowadzić miały do niepokojów przy czym zorganizowane oddziały zająć miały pocztę, telegraf i inne gmachy publiczne.

Akcję rozpocząć mieli narodowi socjaliści austriaccy, którym z pomocą przyszliby narodowi socjaliści niemieccy. Podobno w aferę zamieszani są także Niemcy sudeccy z Czechosłowacji.

Teatr im. J. Słowackiego

Dziś wieczorem przedstawienia nie będzie.

Jutro we wtorek po cenach zniżonych oraz w środę popołudniu Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w opracowaniu scenicznym autora, w premierowej obsadzie.

W środę wieczorem świetna krotochwila M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“ w opracowaniu scenicznym K. Szuberta.

„Z zagadnień geopolitycznych USA Japonii i Wielkiej Brytanii

Z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. wygłosi odczyt prof. dr. A. Brossowa pod powyższym tytułem we wtorek dnia 1 lutego b r. o godz. 19.30 w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej 6 I p.

Ku czci M. Skłodkowskiej

W uniwersytecie Kalumbio odbyło się uroczyste zebranie dla uczczenia pamięci Marii Skłodowskiej - Curie. Zebraniu przewodniczył b. poseł Stanów Zjedn. w Kopenhadze dr. Wood Przemawiali: p. amb. Rzeczp. Potocki, dr. Wood, dyrektor instytutu badań nad rakiem i prof. Pegram. Obecni byli m. in. konsulowie generalni Polski, Francji, Niemiec i Jugosławii.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m, szerokość 270 m/m. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 30.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25 procent.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Comber. Drukarnia „Monopol“, Kraków, ul. Na Gródku 3